

Smo(g)k latający nad Warszawą

autor:

Maciej Rogala

1 PL. WARSZAWA - DZIEŃ

SERIA KRÓTKICH UJEĆ: ujęcia panoramy Warszawy z drona w słoneczny, bezwietrzny dzień, ostatnie ujęcie na WARSZAWSKIE ŁAZIENKI.

2 PL. WARSZAWSKIE ŁAZIENKI - DZIEŃ

OJCIEC (35) spaceruje z SYNEM (6). Przepiękna słoneczna pogoda. Jednak słońce świeci niepełnym blaskiem.

SYN

Tatusiu, podobno wielki smok lata nad Warszawą. Szukam go, szukam i nie mogę zobaczyć.

SYN patrzy do góry, OJCIEC również, ale nieco bojaźliwie.

OJCIEC

Ale on tam jest. Unosi się... nad całą Warszawą. Jest wszędzie... Wielki i straszny. Straszny smog.

SYN

Czarodziejski?

OJCIEC

Nie. Niewidzialny.

SYN

Tatusiu, chciałbym go zobaczyć. Strasznie!

OJCIEC

Syneczku, oby nie. Oby nie. Byłoby strasznie!

SYN

Ale ja chcę, chcę, strasznie chcę.

OJCIEC

Syneczku, nigdy. Strasznie przenigdy!

SYN

Ale gdyby, gdyby zdarzył się, tatusiu, no wiesz, cud.

OJCIEC

Cud! Syneczku! Niestety takie cuda się zdarzają, ale nie teraz. Dopiero gdy będziesz dorosły.

(CONTINUED)

SYN

I gdzie go zobaczę?

OJCIEC z trwogą w oczach zatrzymuje się i przykłada prawą dłoń do piersi SYNA.

OJCIEC

Tu.

SYN

W moim serduszku? Super!

OJCIEC

(drżącym głosem)

W Twoich płucach.

SYN

I tam będzie smok? W moich płucach?

OJCIEC

Może być, bo takie cuda się zdarzają. Oby nie, syneczku, oby nie. Ale nie smok, w pewnym sensie jego syn!

SYN

Synek, taki jak ja? A jak będzie się nazywał? Smoczek Warsoczek?

OJCIEC

Zupełnie inaczej.

SYN

Jak? Jak? Tato, powiedz!

OJCIEC

Rak, Rak płuc! Syneczku.

OSTATNIE UJĘCIE z drona, na niewielkiej wysokości i w niewielkiej odległości od rozgrywającej się sceny. Kamera (dron) powoli oddala się, aż zmienia się scena: ujęcie z dużej wysokości na całe ŁAZIENKI, a później na całą panoramę miasta, z widocznym smogiem.

NAPIS NA EKSTRANIE: SMOG, SMOG NAD WARSZAWĄ. TRUJE
CODZIENNIE A CZASAMI... ZABIJA.